

Muzyczny park jurajski w JOK-u



Stare przeboje w wykonaniu artystów - amatorów, którzy odważyli się zaprezentować swe umiejętności jarocińskiej publiczności rozbrzmiewały w sobotę w kawiarnianej scenerii Jarocińskiego Ośrodka Kultury podczas kolejnego festiwalu „Dinozaurów”.

Czytaj na str. VIII i IX

Kutia najlepsza



W konkursie na potrawę wigilijną zorganizowanym przez „Gazetę Jarocińską” i „Życie Pleszewa” wzięło udział kilkanaście par z okolic Jarocina i Pleszewa. Zwyciężyło danie, które rzadko gości na wielkopolskich stołach.

Czytaj na str. III



Czego potrzebuje małżeństwo,

czyli o udziale
mieszkańców
Nowego Miasta
w „Familiadzie”

Iwona i Piotr Czeszykowie z Nowego Miasta wraz ze swą rodziną z Zielonej Góry wzięli udział w telewizyjnej „Familiadzie”. Choć nie znaleźli się w finale i nie wygrali 10 tysięcy złotych, miło wspominają świetną zabawę, występ przed kamerami i znajomość z Karolem Strasburgerem.

Czytaj na str. VI

Nie dać się dżumie

Na str. X publikujemy rozmowę z JACKIEM SANTORSKIM - psychologiem, psychoterapeutą, prezesem Stowarzyszenia Kultury i Edukacji

Święto biblioteki

Osiemdziesiąt książek i obietnicę powiększenia lokalu otrzymała w jubileuszowym prezencie Biblioteka Publiczna Gminy Kotlin. Uroczystość z okazji 50. rocznicy powstania biblioteki odbyła się w sobotę 5 grudnia. Obok władz gminnych i dyrektorów placówek oświatowych, na jubileusz zostali zaproszeni byli pracownicy, dyrektorzy innych bibliotek oraz grupa czytelników.

Czytaj na str. IV

Nasi milusińscy

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach
17 - 23 listopada 1998 r.



Alicja Ciechelska z Radlina
ur. 2 grudnia, o godz. 5³⁰
- waży 4.120 g, mierzy 58 cm



Jakub Rojewski z Przybysławia
ur. 3 grudnia, o godz. 9⁵⁰
- waży 3.150 g, mierzy 53 cm



Miłosz Marcin Kubiak z Gminy
ur. 6 grudnia, o godz. 6⁴⁵
- waży 3.370 g, mierzy 53 cm

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Zdjęcia Lidia Sokowicz



Jeżeli już w pierwszych dniach życia nasi mali Strzelcy trzymają w jednej ręce grzechotkę,

a w drugiej misia, to wcale nie znaczy, że chcą się tylko pobawić. Taka grzechotka może w każdej chwili wyładować na naszej głowie.

Są nie gorszymi budowniczymi niż bóbr, budują swe życie, interesy i miłość. Wyrosną z nich ludzie o precyzyjnym umyśle, którym prawie zawsze udaje się to, co zamierzali. Ich cierpliwość powoduje, iż wiedzą dokładnie, ile czasu należy poświęcić, aby uzyskać efekt optymalny. Bardzo silna wola pozwala tym dzieciom, a później dorosłym, być wydajnymi uczniami i pracownikami, pod warunkiem jednak, że mniejsze lub większe humorki, nie popuszczają tak skrupulatnie ułożonej mozaiki. Wysoki poziom pobudliwości czyni z nich buntowników, którzy nieraz wysłaliby wszystkich na drugą stronę tęczy, po to, aby za chwilę sprowadzić ich z powrotem.

Wszystko wszystkim, ale nie są to łatwe charaktery. Ich równowaga zależy od maksymalnego spożytkowania ożywiającej nasze dzieci energii.

Lubią studia klasyczne, choć interesuje je również matematyka i języki współczesne. Mogą być dobrymi administratorami i lingwistami. Nie ufają zbyt wyobraźni i intuicji, kierują się logicznym rozumowaniem, co nie dziwi przy dużej, lecz chłodnej inteligencji. Dzieci te cechuje często irracjonalny upór, nie dają się złamać, lepiej więc przeczekać, a potem zrobić użytek z naszych argumentów, w końcu przyjmą nasz punkt widzenia.

Zdrowie doskonałe, mają jednak skłonność do dolegliwości psychosomatycznych, w tym wrażliwe jelita i wątroba.

U tych Strzelców można wyróżnić dwie tendencje charakterologiczne trudne do pogodzenia: pewną zaborczość, opartą na silnej woli i dużej aktywności oraz skłonność do ucieczki, gdy nie wszystkie warunki sukcesu są spełnione.

SABA

Nowe Miasto

Śpiewający uczniowie

II Gminny Festiwal Piosenki Szkolnej w Nowym Mieście odbył się 6 grudnia w nowomiejskim ośrodku kultury. Występom dzieci przysłuchiwały się rodziny i koledzy, którzy tłumnie wypełnili salę GOK-u.

Wcześniej odbyły się eliminacje we wszystkich szkołach gminy. Szczególnie wielu startujących zgłosiło się w Nowym Mieście. Do występów w finale wyłoniono w sumie czterdziestu uczniów, po ośmiu z każdej szkoły. Występy finalistów oceniało sześciuosobowe jury, któremu przewodniczył Bronisław Hyżorek. Dzieci wystąpiły w dwóch kategoriach wiekowych. Koncert finałowy prowadziła Izabela Kuderczak.

W młodszej grupie wiekowej pierw-

sze miejsce zdobył Mateusz Wawrzyniak ze szkoły w Kolniczkach, drugie - Mateusz Kubiak, trzecie - Sandra Janicka. Wyróżnienie przyznano Erykowi Wojniczowi.

Wśród uczniów klas starszych był dość wyrównany poziom i z tego względu obrady jury trwały bardzo długo, a wyróżnienie przyznano aż sześciu osobom. Otrzymali je: Anna Szymanderska, Dorota Wojciechowska, Barbara Wypychowska, Kornelia

Wójtowicz i Katarzyna Papież. Trzecie miejsce przyznano Izabeli Ratajczak, drugie zaś Joannie Zgolińskiej. Miejsce pierwsze zdobyła Joanna Kaźmierczak z Nowego Miasta, która za pięknie wykonaną piosenką „Kolorowy wiatr” z filmu „Pocahontas” zdobyła także uznanie publiczności. Grand Prix tegorocznego festiwalu przyznano Natalii Kuderczak z Nowego Miasta. Będzie ona miała prawo reprezentowania Nowego Miasta na festiwalu w Jarocinie.

Podsumowując festiwalowe występy młodzieży Bornisław Hyżorek podkreślił wyraźny wzrost poziomu artystycznego imprezy i olbrzymie zainteresowanie startem na scenie festiwalowej. - *Co najmniej połowę kandydatów trzeba było odrzucić. Były szkoły, w których zgłosiło się po trzydziestu chętnych* - powiedział przewodniczący jury. - *Wielu z nich odpadło nie ze względu na poziom prezentowanych utworów, a na brak miejsca.*

Poza konkursem, w czasie przerwy na obrady jury wystąpiła Anna Piasecka - laureatka I Festiwalu Piosenki Szkolnej, który odbył się w 1997 r. W ciągu roku znacznie poszerzyła swój repertuar, zdobyła też nagrody na festiwalach w Witowie i Jarocinie. Wystąpiła na wielu imprezach rodzinnych.

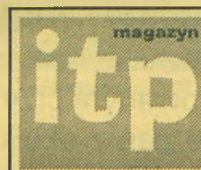
Wszyscy śpiewający na festiwalowej scenie otrzymali pamiątkowe maskotki, znaczki festiwalowe i dyplomy, zaś laureaci - nagrody. Nie zabrakło też Świętego Mikołaja, który obdarował wszystkie dzieci obecne na sali cukierkami i bawił się z nimi w czasie przerwy.

(hc)



FOTO Stachowiak

Wszystkie dzieci otrzymały dyplomy uczestnictwa, a od Świętego Mikołaja także cukierki



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186. 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Kutia najlepsza

W konkursie na potrawę wigilijną zorganizowanym przez „Gazetę Jarocińską” i „Życie Pleszewa” wzięło udział kilkanaście pań z okolic Jarocina i Pleszewa. Zwyciężyło danie, które rzadko gości na wielkopolskich stołach.

Finał konkursu odbył się w miniony piątek w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Marszewie. Udział w nim wzięło 11 pań, w tym 4 mieszkanki Ziemi Jarocińskiej: **Elżbieta Ciesielska** z Goliny, **Justyna Piotrowska** z Noskowa, **Romana Kosińska** z Magnuszewic oraz **Bożena Łagódka** z Wojciechowa. Każda uczestniczka przywiozła do Marszewa już gotową, przystrojoną

subiektywnie. Każdy ma jednakową liczbę głosów.

Jeszcze przed degustacją panie krótko opowiedziały, z czego i w jaki sposób zostały przygotowane potrawy. Najwięcej było rybnych sałatek. Nie zabrakło też karpia, czerwonego barszczu z uszkami, kapusty z grzybami czy makiełek. Razem wszystkich dań naliczono 12, żadne się nie powtarzało.

drugiego miejsca. - *Jeśli chodzi o Wigilię w moim domu, muszę przyznać, że karp jest domeną męża. Ja robię sałatki i właśnie rybę po grecku, którą uwielbiam moje dzieci. Dzięki pomocy męża nie spędzam dużo czasu w kuchni* - dodała. Za gołąbki z grzybami trzecie miejsce przyznano **Alinie Kwaśniewskiej** ze Żbik. Do rąk pani Aliny trafił toster. Mieszkanka Goliny, **Elżbieta Ciesielska** przygotowała karpia w szarym sosie. - *Jest to tradycyjna, rodzinna potrawa wigilijna. Bardzo lubię eksperymentować. Wyszukuję najróżniejsze przepisy i chciałabym, by i inni je poznali. Często spotykam się z koleżankami, każda robi coś innego, degustujemy i wymieniamy doświadczenia* - mówiła pani Elżbieta. - *Na wieczery zawsze w domu mamy 12 potraw, karpia na kilka sposobów, śledzie, sałatki. Wszystko robimy wspólnie z rodziną, ale trochę czasu trzeba na to poświęcić. Ten dzień jest tylko raz w roku, więc warto, bo są efekty. Efektem walorów smakowych karpia w szarym sosie było czwarte miejsce nagrodzone czajnikiem bezprzewodowym.*

Nagrody - sprzęt AGD - przyznano za 4 miejsca, co nie oznacza, że i inne



Justyna Piotrowska objaśnia sposób przygotowania ryby po grecku

dania nie były smaczne. Często zachwalano pięknie wyrośnięty, puszysty skubaniec z serem, wyrób Romany Kosińskiej z Magnuszewic. - *To mama przygotowuje wieczerę, a ja piekę ciasta. Traktuję to jako swoje hobby już od 6 lat. Tylko raz nie udał mi się biszkopt* - przyznała pani Romana. Najmłodszą uczestniczką konkursu była 17-letnia **Bożena Łagódka** z Wojciechowa, która po raz pierwszy w życiu, specjalnie na tę okazję przygotowała faszerowanego karpia w galarecie. Jak stwierdziła, lubi zajęcia w kuchni, poza tym uczy się w zawodzie z kuchnią związanym.

Wszystkie panie biorące udział w konkursie otrzymały upominki - produkty pleszewskich zakładów zbożowych - maki, kasze, groch itp. Przepisy na wigilijne potrawy zostaną wydrukowane w specjalnym dodatku świątecznym „Gazety Jarocińskiej”.

ANNA GOGOŁKIEWICZ



Uczestniczki konkursu wraz z organizatorami

potrawę. Jedynie te dania, które spożywa się na ciepło, podgrzewano na miejscu. Niektóre z kobiet zatroszczyły się także o wigilijny wystrój stołu - były świeczki, stroiki, gałązki iglaków.

Z racji organizowania konkursu w Marszewie obecni byli dziennikarze „Gazety Jarocińskiej” i „Życia Pleszewa”. Nie zabrakło też „JA-Radia” oraz telewizji kablowej. Ta ilość mass mediów nieco peszyła uczestniczki. - *Szkoda, że telewizja nie może oddać smaku potraw. Pokaże tylko, jak to wszystko wygląda. Ale przynajmniej ludzie w Wielkopolsce zobaczą, jak dobre są pleszewskie i jarocińskie gospodynie. Zaraz pewnie ściągną tu mężczyzn, żeby te wolne jeszcze powychwytywać*

Oceniający, którym przewodziła **Halina Modławska**, kierownik działu Wiejskiego Gospodarstwa Domowego przy ODR w Marszewie, nie mieli łatwego zadania. Po kilku godzinach smakowania okazało się, że najwięcej punktów zebrała niezbyt popularna w Wielkopolsce kutia. Przyrzadziła ją **Wanda Minta** z Pleszewa. - *Kutia pochodzi gdzieś tam ze Lwowa, ale w mojej rodzinie się dobrze przyjęła. Od dawna gości na naszym stole* - mówiła pani Wanda, która za tę słodką i bardzo kaloryczną potrawę otrzymała robotę kuchennego. Gofrownica za zajęcie drugiego miejsca trafiła do Noskowa, do Justyny Piotrowskiej. Pani Justyna przygotowała aż dwie potrawy, ale to



U Elżbiety Ciesielskiej tradycyjną potrawą wigilijną jest karp w szarym sosie

- żartowała **Aleksandra Pilarczyk**, redaktor naczelna „Życia Pleszewa”, rozpoczynając konkurs. - *Przedstawię jury, żeby panie wiedziały, kogo ewentualnie posądzać o zły smak. Jury będzie oceniało potrawy oczywiście*

jedną z nich jury oceniło wysoko - rybę po grecku. - *Lubię gotować. Poza tym chciałam zobaczyć, co i jak ktoś inny przyrządza. Mogłam zaprezentować to, co potrafię robić dobrze* - uzasadniała swój udział w konkursie laureatka

SCHODY
DO
NIEBA

SKLEP MUZYCZNY

Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B

Święta tuż, tuż...
a muzyka to znakomity prezent pod choinkę

Sklep muzyczny JA-Radia Jarocin
„Schody do Nieba” zapewnia szeroki wybór:
klasycznego rocka, heavy metalu,
bluesa, jazzu, muzyki rozrywkowej
Ponad 800 tytułów na płytach CD



UWAGA!

Świąteczna obniżka cen
kaset magnetofonowych

TU KUPISZ NAJTANIEJ

ZAPRASZAMY



Święto biblioteki

Osiemdziesiąt książek i obietnicę powiększenia lokalu otrzymała w jubileuszowym prezencie Biblioteka Publiczna Gminy Kotlin. Uroczystość z okazji 50. rocznicy powstania biblioteki odbyła się w sobotę 5 grudnia. Obok władz gminnych i dyrektorów placówek oświatowych, na jubileusz zostali zaproszeni byli pracownicy, dyrektorzy innych bibliotek oraz grupa czytelników.

Biblioteka Publiczna Gminy Kotlin powstała w 1948 roku. Wtedy założony został punkt biblioteczny z księgozbiorem liczącym 500 egzemplarzy. Pierwszym kierownikiem była **Helena Kasprzak**. - *Na początek książki znajdowały się w jednej szafie. Ludzie przychodzili, chcieli czytać. Były to czasy, gdy organizowało się zbiórki uliczne na zakup książek - wspomina.* W grudniu 1969 roku utworzono filię biblioteczną w Sławoszewie. Pierwszym kierownikiem tej filii była nauczycielka **Jolanta Kamińska**.



Helena Kasprzak odbiera dyplom z rąk wójta

- *Na przestrzeni tych 50 lat biblioteka w swojej działalności napotykała na wiele trudności. Nie miała szczęścia do odpowiedniej bazy lokalowej. W latach 1948 - 97 lokal zmieniano czterokrotnie.(...) Skromna baza lokalowa, niewielkie środki finansowe oraz częste zmiany personalne - aż 16 razy w Kotlinie i 8 razy w Sławoszewie znacząco wpływały na działalność biblioteki* powiedziała **Jadwiga Antoniewicz**, instruktor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kaliszu, przedstawiając historię kotlińskiej placówki.

Obecnie biblioteka mieści się na piętrze budynku przy ul. Poznańskiej 22 i zajmuje prawie 90 m², a filia w Sławoszewie - około 70 m². Księgozbiór liczy ponad 27 tysięcy woluminów. Od 1983 roku biblioteką kieruje **Elżbieta Mikołajczak**. W Kotlinie pracuje również **Katarzyna Ratajczak**, a filię w Sławoszewie prowadzi **Maria Luke**. W 1997 roku biblioteka w Kotlinie została wyremontowana. Zakupiono również nowe regały. Władze gminy w miarę możliwości przekazują pieniądze na działalność biblioteki. - *To dzięki wam biblioteka rokrocznie powiększa swoje zbiory - wręczając kwiaty wójtowi, powiedziała Elżbieta Mikołajczak.*

Walenty Kwaśniewski rozpoczął drugą część

uroczystości. Oklaskami zebrani przyjęli wiadomość o rysującej się możliwości poprawy bazy lokalowej jubilate. - *Rok 2001 to pewnie będzie 200 m² biblioteki w Kotlinie. Wtedy cały budynek będzie można przekazać bibliotece - obiecał wójt.* Walenty Kwaśniewski wręczył pamiątkowe dyplomy obecnym na sali bibliotekarkom, które w ciągu pięćdziesięciu lat pracowały w Kotlinie. Z 16 zaproszonych osób na uroczystości obecnych było pięć: **Helena Kasprzak, Aleksandra Kończak, Bogumiła Szyszka, Zofia Lewandoska i Agnieszka Staszak.**

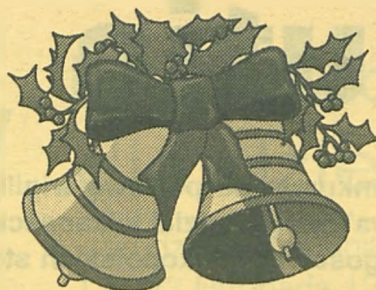
Janina Pastusiak, dyrektor Wojewódzkiej i Publicznej w Kaliszu wraz z życzeniami przekazała **Elżbiecie Mikołajczak** 80 nowości. Zwracając się do grupy czytelników **Elżbieta Mikołajczak** powiedziała: *To właśnie dzięki wam, nasza praca ma sens. Mobilizuje nas do powiększania zbiorów. Cieszymy się, że systematycznie odwiedzacie bibliotekę. Dzielicie się z nami wrażeniami z przeczytanej lektury. Często też powierzacie nam swoje problemy rodzinne. Mam nadzieję, że nasze kontakty nigdy nie ulegną zmianie.* Dla siedmiu stałych, najwierniejszych czytelników przygotowano nagrody książkowe. „Wróćmy do ziół leczniczych” ojca Andrzeja Klimuszki otrzymały **Helena Kasprzak, Genowefa Przybyłka, Teresa Cychnerska, Anna Grała, Elżbieta Twardowska, Maria Matłoka i Maria Ochmanowicz**

Stali czytelnicy podkreślają miłą atmosferę panującą w bibliotece. - *Zawsze lubiłam czytać, a mam 75 lat. Przez całe życie musiałam mieć trochę czasu, by czytać. Bardzo lubię historyczne książki. Pani Ela zawsze coś dla mnie znajdzie - stwierdziła Genowefa Przybyłka.* **Elżbieta Twardowska** od 13 lat korzysta z biblioteki w Kotlinie: *Czytam bardzo dużo. Książka była dla mnie podporą w trudnych chwilach życiowych, gdy zdrowie mi nie dopisywało. Panie są szalenie miłe. Potrafią doradzić, odradzić, podsunąć właściwą lekturę - ocenia.*

Na część artystyczną uroczystości składały się występy uczniów ze Szkoły Podstawowej w Kotlinie, spotkanie z satyrykiem i autorem książek dla dzieci Lechem Konopińskim i recital Młodzieżowego Zespołu Akordeonowego pod dyktando Janusza Barańskiego.

Uczniowie pod kierunkiem Agnieszki Staszak przygotowały kotliński „Teleexpres”. Obchody 50-lecia biblioteki w Kotlinie były najważniejszą informacją. Podano również ciekawostki o książkach - najmniejszej, największej i pachnącej. Dowcipne antyreklamy zebrani przyjęli oklaskami i śmiechem. Podobały się również scenki z życia szkoły.

GRAZYNA CYCHNERSKA



**W Wigilię
nie będziesz
sam**

Gazeta Jarocińska

JA-Radio Jarocin

Jarociński

Ośrodek Kultury

zapraszają

wszystkich

którzy nie chcą

być sami

w Wieczór Wigilijny

na Wieczerzę

Spotykamy się

24 grudnia

o godz. 19.00

w Jarocińskim

Ośrodku Kultury



Jeśli chcesz i możesz

pomóc nam

finansowo

lub

w inny sposób

w organizacji

Wieczerzy

prosimy o telefon

747-37-60

747-47-47



Wspólna fotografia obecnych na uroczystości

Nasi radni

Żerków

**Zdzisław
PALUSZKIEWICZ**



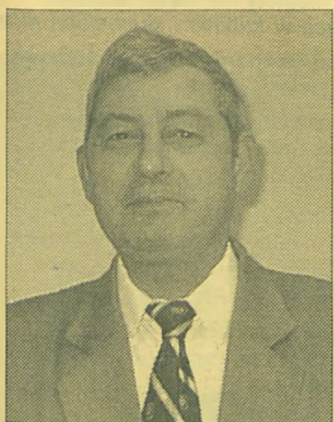
Mieszka w Brzostkowie. Ma 56 lat. Jest żonaty, ma troje dzieci i sześcioro wnucząt. Ukończył szkołę podstawową, a po niej kursy rolnicze.

Za najważniejsze zadania do zrealizowania przez radę tej kadencji uważa: kanalizację Brzostkowa, a także ukończenie budowy Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie i budowę nowoczesnej sali gimnastycznej w Żerkowie. - *Rada robi to, na co jej budżet pozwoli. Można dużo planować, ale budżet jest bardzo skromny. W projekcie tylko 11 miliardów starych złotych.*

(akf)

Kotlin

Henryk ORCZYK



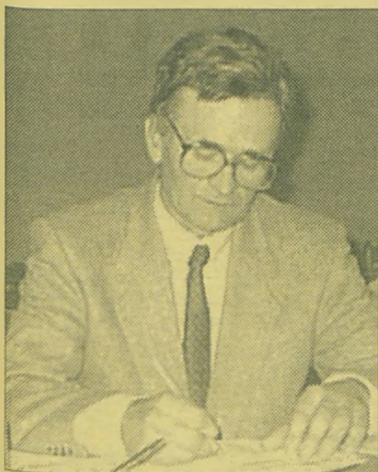
Radny gminy Kotlin, członek zarządu. Ma 46 lat, wykształcenie średnie (technik rolnik), żona Krystyna, troje dzieci: Dariusz (l. 23), Klaudia (l. 22), Agnieszka (l. 18). Bezpartyjny.

Urodzony w Strzyżewie. Ukończył Technikum Rolnicze w Marszewie. Pracował w Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Ostrowie Wielkopolskim. Obecnie przebywa na rencie. Za swoje najważniejsze zadanie w tej kadencji uważa kontynuację inwestycji takich jak gazyfikacja gminy i budowa szkoły w Woli Książęcej. Chciałby też dokończyć telefonizację. Zależy mu na budowie chodników w Kotlinie. W wolnym czasie lubi czytać. Jako swoje hobby wymienia... politykę. Posiada dwa samochody: Forda Escorta i Fiata 126p.

(alg)

Jaraczewo

Jan KNIAT



Z wykształcenia jest inżynierem meliorantem. Prowadzi wraz z żoną Anną gospodarstwo rolne w Noskowie. Państwo Kniatowie mają troje dzieci: piętnastoletniego Krzysztofa, trzynastoletniego Michała i dziesięcioletnią Elżbietę.

Jan Kniat jest delegatem gminy Jaraczewo do Kaliskiej Izby Rolniczej. Aktywny działacz Ludowych Zespołów

Sportowych. Jego pasją jest piłka nożna i szachy. Wolny czas poświęca przede wszystkim na pracę społeczną.

Jest radnym trzeciej kadencji. Zgłoszono go, jako kandydata na wójta gminy Jaraczewo. W obecnej radzie jest członkiem komisji oświaty, kultury i spraw socjalnych. - *W mojej pracy radnego chcę przede wszystkim walczyć o sprawiedliwy podział środków finansowych między poszczególne wsie. Uważam ponadto, że każdy radny powinien być inicjatorem konkretnych działań społecznych w swojej miejscowości. Mieszkam w Noskowie, gdzie prowadzona jest rozbudowa szkoły podstawowej. Jako mieszkańcy mamy już zgromadzone fundusze na budowę kompleksu boisk sportowych i chcemy jak najszybciej doprowadzić do realizacji tego celu. Moim założeniem jest też doprowadzenie do powstania w Parzęczewie, gdzie są do tego warunki, ośrodka wypoczynkowego dla dzieci szkolnych z naszej gminy. Noszę się również z zamiarem odrestaurowania miejscowego parku i budowy pawilonu. Cztery lata kadencji rady to niewiele, jednak jestem pewien, że wykorzystam je maksymalnie - stwierdza radny Jan Kniat.*

(ann)

Nowe Miasto

Zdzisław JĘDRZAK



Ma 43 lata. Wykształcenie wyższe, ukończył Akademię Rolniczą w Poznaniu. Przez pięć lat pracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Chociczy, później był także nauczycielem w Zasadniczej Szkole Rolniczej i w Szkole Podstawowej w Kolniczkach. Od 1989 roku jest dyrektorem Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście, uczy biologii. Przez dwie kadencje samorządu był radnym gminnym. Obecnie jest radnym Rady Powiatu Średzkiego z ramienia Sojuszu Samorządowego oraz członkiem zarządu powiatowego. Nie należał do żadnej partii.

Żona Małgorzata jest nauczycielką języka francuskiego. Mają dwójkę dzieci: 13-letnią Kasię oraz 5-letniego

Jacka. Mieszkają w Nowym Mieście.

Do bieżących najpilniejszych spraw zalicza organizację starostwa powiatowego. - *To jest w tej chwili dla mnie rzecz najważniejsza. Mamy już wiele spraw poza sobą, jak chociażby przygotowanie projektu statutu i regulaminu starostwa.*

Do zadań długofalowych, które zamierza zrealizować podczas swej czteroletniej kadencji radnego powiatowego, należy m. in. ustalenie atrakcyjnych terenów dla inwestorów zarówno w okolicy Środy Wlkp., jak w Nowym Mieście. - *Stawiam sobie za cel osobisty doprowadzenie boomu inwestycyjnego do Nowego Miasta. Jakim sposobem? Wierzę w drogę szybkiego ruchu, której powstanie może się przyczynić do rozwoju gminy. Radny Jędrzak uważa, że w tej dziedzinie trzeba działać wspólnie, dlatego przewiduje współpracę powiatu średzkiego z powiatem jarocińskim.*

Chciałby, żeby w Nowym Mieście zafunkcjonowała filia szkoły zawodowej im. Hipolita Cegielskiego w Środzie Wlkp. Wstępne rozmowy z dyrekcją zostały już przeprowadzone. - *Mamy bardzo dobrze przygotowaną kadrę i stać nas na utworzenie takiej szkoły. Chciałbym, żeby tych sześćdziesięciu uczniów, którzy w tej chwili dojeżdżają do szkoły w Środzie, uczyło się na miejscu. Myślę, że to zadanie jest możliwe do wykonania w tej kadencji samorządu.*

(jn)

Jarocin

Leszek BAJDA



Urodził się w 1958 roku w Żerkowie. Jest żonaty, żona Irena, ma dwójkę dzieci: Natalia lat 14 i Damian lat 11. Posiada wykształcenie wyższe nauczycielskie.

Szkółę Podstawową kończył w Twardowie, Zespół Szkół Rolniczych w Kotlinie, Państwowe Technikum Rolnicze w Tarcach oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wydział biologii. Pracę magisterską obronił, pisał ją nt. „Hodowle załazków i krzyżówek międzygatunkowych na przykładzie ziemniaka, tytoniu i lułka czarnego w warunkach „in vitro”. Pracuje w Szkole Podstawowej w Witaszyczach jako nauczyciel biologii i chemii.

Do najważniejszych wyróżnień należą: Brązowy Krzyż Zasługi (1986), Odznaka Honorowa Poznania i Honorowe Obywatelstwo Poznania (1987), Odznaka Honorowa Srebrna za zasługi dla ochrony środowiska (1988), Odznaka Honorowa PCK (1997), Srebrna i Złota Odznaka ZMW.

Jest autorem licznych artykułów

z dziedziny ekologii w: „Gazecie Jarocińskiej”, „Głosie Wielkopolskim”, „Przyroda Polska”, „Łowiec Polski”, „Zwierzaki”, „Zarzewie”, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Poznańska”, „La-mevo” (Węgry).

Należy do licznych organizacji: LOP, PTTK, PCK, ZMW-Wici, Towarzystwo Ochrony Tatr, ROP. Od 1980 roku jest Strażnikiem Ochrony Przyrody. Był Wojewódzkim Inspektorem SOP-u w Poznaniu w latach 1988-1992. Jest członkiem-założycielem w 1980 roku Polskiego Klubu Ekologicznego w Poznaniu. Od 1982 roku jest Społecznym Opiekunem Zabytków PTTK i ma powierzone społecznej opiece kościół p. w. św. Barbary w Magnuszewicach, dwór i park w Magnuszewicach, kościół p.w. św. Piotra i Pawła oraz pałac i park w Twardowie.

W wyborach startował z listy Porozumienia Samorządowe i otrzymał 422 głosy. W Radzie Miejskiej zasiada po raz drugi. W poprzedniej kadencji był przewodniczącym Komisji Gospodarki Przestrzennej i Rozwoju Gospodarczego oraz zastępcą przewodniczącego Rady Miejskiej. Obecnie jest przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. W latach 1984-1990 był członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Interesuje się ochroną środowiska, fotografią, psychologią i dziennikarstwem. Chciałby odbyć długą podróż dookoła świata i „jeśli to możliwe - odbyć lot w kosmos”.

W radzie chce zająć się bezpieczeństwem, głównie na trasie nr 42 oraz budową boiska sportowego w Witaszyczach, segregacją odpadów, poprawą warunków oświaty, ochroną środowiska i zabytków.

(hcz)

Czego potrzebuje małżeństwo, czyli o udziale mieszkańców Nowego Miasta w „Familiadzie”

Iwona i Piotr Czeszykowie z Nowego Miasta wraz ze swą rodziną z Zielonej Góry wzięli udział w telewizyjnej „Familiadzie”. Choć nie znaleźli się w finale i nie wygrali 10 tysięcy złotych, miło wspominają świetną zabawę, występ przed kamerami i znajomość z Karolem Strasburgerem.

Zgłoszenie do programu wysłali trzy i pół roku temu, po spotkaniu z bratem Piotra - Filipem i jego żoną Alicją w Zielonej Górze. Wtedy też postanowili, że jako piąta uczestniczka razem z nimi do Warszawy pojedzie kuzynka Agnieszka. O wysłanym zgłoszeniu dawno zapomnieli. - *Długo nie dostawaliśmy żadnej odpowiedzi i stwierdziliśmy, że nie zakwalifikowano nas* - mówi Piotr. Dopiero niedawno na adres Iwony i Piotra Czeszyków przyszło zaproszenie z Warszawy na eliminację do Poznania.

Zdecydowali, że pojadą. Po przeprowadzonej rozmowie kwalifikacyjnej, musieli jeszcze trochę poczekać. W końcu przyszła wiadomość, że 4 listopada mają się stawić na nagranie w studiu telewizyjnym w Warszawie.

- *Pojechaliśmy, nagraliśmy i czekaliśmy* - mówi krótko Piotr, który wystąpił jako „głowa rodziny”.

Diabeł stres

Na nagranie w tym samym dniu przyjechało kilka rodzin, także rezerwowa. W razie niestawiennictwa którejś z nich, ona miała wystąpić.

Czeszykowie wystąpili z rodziną Matuszewskich z Bełchatowa. Iwona i Piotr zgodnie twierdzą, że byli bardzo zdenerwowani i gdyby nie ta trema, to pewnie lepiej by im poszło. - *Ludzie, którzy nas widzieli, mówili nam, że po prostu nie mieliśmy szczęścia. Pewnie jest w tym trochę prawdy. Mnie się wydaje, że gdybyśmy byli bardziej spokojni, to by nam się udało.*

Człowiek nie potrzebuje się tak denerwować, bo nie był wcale taki diabeł straszny, jak się nam na początku wydawało. Przez ten stres dużo się traci.

Twierdzą, że się specjalnie nie przygotowywali, ponieważ najlepszym treningiem jest oglądanie „Familiady”, ale już jadąc do Warszawy próbowali wyśledzić różne pytania, na jakie mogą akurat trafić.

„Czego potrzebuje małżeństwo?”

Najpierw była próba, która wyglądała dokładnie tak samo, jak to, co widać w telewizji. Oczywiście pytania do tej prawdziwej wersji były już inne. „Czego potrzebuje małżeństwo, oprócz miłości, żeby przetrwać wiele lat?” zapytał najpierw prowadzący „Familiadę” Karol Strasburger. Piotr odpowiedział „przyjaźni” i ta odpowiedź dała im przepustkę do rozegrania pierwszej rundy. Podczas niej prezenter pytał zarówno Piotra, jak i Iwonę o ich pracę i hobby.

Telewizyści mogli się dowiedzieć, że Piotr grał kiedyś w koszykówkę a Iwona prowadzi aerobik.

Potem były jeszcze trzy pytania. Ostatnie, wydawałoby się najprostsze - „pojazd, jaki można spotkać na miejscu wypadku drogowego” - przeciwna rodzina rozstrzygnęła na swoją korzyść, nie dopuszczając Czeszyków w ogóle do głosu. Żalują, że nie im dane było wygrać, ale nie rozpaczają z tego powodu.

- *Pozostaje tylko pewien niedosyt, bo wiadomo, że każdy, kto tam jedzie, to po to, żeby wygrać, ale nam i tak się bardzo podobało* - mówi Piotr.

Widziałem panią w telewizji

Iwona i Piotr są nauczycielami w szkole podstawowej w Nowym Mieście i Kłęce. Przed emisją programu uprzedzili swoich znajomych i współpracowników o swoim występie. Wielu z nich ich oglądało i mówiło, że bardzo dobrze wypadli, trochę tylko żalowali, że to nie oni wygrali. - *Dzieci w szkole nie miały próbować dać do zrozumienia, że oglądali program, mówiąc, że „ja panią widziałem w telewizji”* - mówi Iwona. Natomiast wychowankowie Piotra Czeszyka mieli do niego żal o to, że ich nie pozdrowił.

- *Na antenie było mało czasu, więc w skrócie*

pozdrowiłem naszą córkę Kornelię oraz wszystkich znajomych i przyjaciół. Wytłumaczyłem, że ich - uczniów mojej klasy również miałem na myśli, ponieważ uważam ich za przyjaciół - mówi Piotr Czeszyk. Także dyrektor szkoły miał do swego nauczyciela pretensje, że dokładnie nie wyjaśnił telewizjom, że pochodzą z Nowego Miasta nad Wartą.

Niezadowolony Strasburger

Oboje bardzo polubili Karola Strasburgera, prowadzącego „Familiadę” i aktora. - *Starał się być bardzo obiektywny, nie wyczuliśmy, żeby faworyzował którąś rodzinę. Wszystkim równo kibicował*

Powolny komputer

To, że w telewizji program trwa niespełna pół godziny, nie znaczy, że tyle samo czasu trwa nagranie.

Wręcz przeciwnie, podczas gdy telewizor ogląda sprawnie zrobiony program, w rzeczywistości po każdej udzielonej odpowiedzi przez uczestnika zabawy następuje cięcie, do czasu, kiedy komputer zapisze dane i wyświetli odpowiedź bądź krzyżyk na tablicy. Dzieje się tak za każdym razem.

- *Pytanie odpowiedź klatka stop* - mówi w skrócie Iwona. Najdłużej jednak trwa sam finał, w którym oni niestety nie wzięli udziału.

- *Osoba siedząca w kabinie i słuchająca muzyki*



- *mówi Iwona. Piotr dodaje, że Strasburger jest sympatyczny i swobodny. - Próbował rozładować towarzyszące nam napięcie. Gdy dowiedział się, że występujący z nimi brat Piotra - Filip ukończył szkołę baletową i jest tancerzem, próbował doprowadzić do zaprezentowania próbki jego możliwości.*

- *Brat chętnie się zgodził, ale reżyser programu stwierdził, że trzeba by zmienić scenografię i nie pozwolił na takie eksperymenty.*

Strasburger był trochę niezadowolony, ponieważ chciał, żeby raz program przebiegł trochę inaczej - opowiada Piotr.

spędza tam dużo czasu, zanim komputer wszystko zapisze - mówią. Podczas jednej z takich przerw w finale Strasburger przysiadł się do rodziny Czeszyków i zadał te same pytania Piotrowi Alicji, którzy mieli wziąć udział w końcowej części programu.

- *Okazało się, że udzielili najwyższej punktowanej odpowiedzi* - śmieje się Iwona. Ich przeciwnicy, rodzina Matuszewskich miała więcej szczęścia od nich - wygrała w tym programie 10.807 zł.

- *Finał był prosty, no ale co było, to było...*

JUSTYNA NAPIERAJ

Niech żyje nam górniczy stan

„Wyśmienitego piwa, jadła i zabawy nie zabraknie, a kto poczuje słabość wnet wzmocnić się może kufelkiem albo dwoma” - tak witano gości Karczmy Piwnej, którą otwarto na kilka godzin w Witaszycach z okazji górniczej Barbórki.

Z okazji święta górników, tradycyjnej Barbórki, po raz osiemnasty otwarto Karczmę Piwną. Tym razem gospodarzem biesiady był Zakład Ceramiki Budowlanej w Witaszycach należący do krotoszyńskiego przedsiębiorstwa „Cerabud”. Na uroczystości obecni byli między innymi wicewojewoda kaliski **Leszek Kulka**, przedstawicielka Skarbu Państwa **Anna Landowska**, przewodniczący rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej „Cerabud” Krotoszyn **Henryk Jagoda**, prezes zarządu przedsiębiorstwa **Stefan Nawrocki**, burmistrz Krotoszyna **Julian Jakoś**, wiceburmistrz Jarocina **Ryszard Kołodziej** oraz dyrektor krotoszyńskiego oddziału WBK **Henryk Marcisz**.

Kufel piwa na powitanie

Na powitanie, przy wejściu do „starej strzechy” każdy otrzymywał porcelanowy kufel i specjalny „śpiewnik ceramików”. Na sali zgromadziło się około trzystu górników odkrywkowych z zakładów należących do „Cerabudu”. Zgodnie z tradycją mężczyźni i kobiety siedzieli przy osobnych ławach.

Wszystkich gości powitał szef zakładu w Witaszycach gwarek **Bogdan Orszulak**. Po odśpiewaniu hymnu ceramików, prezes „Cerabudu” **Stefan Nawrocki** i przedstawicielka Skarbu Państwa **Anna Landowska**, dokonali wręczenia odznaczeń i nominacji. Wyróżnionych zostało trzydziestu sześciu górników oraz osoby współpracujących

kaliski **Józef Rogacki**.

Z okazji święta gwarkowie i fuksy obecni w Karczmie Piwnej wysłuchali wielu życzeń i gratulacji.

- *Niech żyje nam górniczy stan* - rozbrzmiewało na sali w Witaszycach. Składając życzenia wicewojewoda **Leszek Kulka** powiedział: - *Życzę całej braci górniczej, by spotykały was same dobre zdarzenia.*

A że wiele z nich może dotyczyć miejsca pracy, życzę byście państwo otrzymali oczekiwaną już od dłuższego czasu decyzję dotyczącą przyszłości firmy.

Myślę, że ostatnia wasza propozycja prywatyzacyjna zostanie zaakceptowana przez organ założycielski.

...w sprawach piwnych nigdy nieomyłne prezydium

Gwarkowie należący do tablicy najwyższej, wyższej i niższej oraz kumy z combra babskiego wytypowali kontrapunktów, którzy mieli reprezentować ich interesy w trakcie zabawy. Za pośrednictwem kontrapunktów gwarkowie i kumy przede wszystkim prosili o głos. A kiedy już otrzymali pozwolenie, opowiadali „siarczyste” dowcipy albo zapraszali do wspólnego śpiewu podając numer strony w śpiewniku, gdzie znajdował się tekst proponowanej piosenki.

Porządku wśród gości „starej strzechy” pilnowało „wysokie”, a w sprawach piwnych nigdy nieomyłne prezydium.

„Gdy Barbórka u Bogdana, brać górnicza jest zalana”

Co jakiś czas prezes „wysokiego prezydium” wydawał komendę: „*niech się pokrzepim*”. Wtedy wszyscy brali w ręce swoje kufle i wypijali z nich „złoty trunek”. Piwo serwował browar „Krotoszyn” a zawartość kufli uzupełniały zakładowe fuksy.

W trakcie biesiady wśród gwarków przeprawiano między innymi konkurs picia piwa i śpiewanie piosenek. Wyróżnieni w pierwszej części biesiady gwarkowie i goście byli zobowiązani przed całym zgromadzeniem wypić do dna cały kufel piwa. Wracał na miejsce dopiero, kiedy pusty kufel mogli przewrócić do góry dnem. Ceremonia zatwierdzenia ważności górniczych szpad odbyła się nieco inaczej. Otóż obdarowani musieli wypić pewną część ciała a prezes **Stefan Nawrocki**, okładał szpadą każdego



Stefan Nawrocki wręcza Honorową Szpadę Górniczą

„wypiętego”. Gwarków, którzy otrzymali nowe mundury przed „oblanie” ich piwem, obejrzała członkini babskiego combra **Aleksandra Opalińska**.

Stwierdziła czy mundury się nie prują i są dobrze uszyte. Po oględzinach wszyscy wychyliłi kufle do dna.

Barbórkowa biesiada w Karczmie Piwnej w Witaszycach trwała do późnych godzin, a każdy kto opuszczał „stara strzechę” zabierał na pamiątkę kufel z którego pił piwo. Biesiadnicy obiecali sobie następne spotkanie za rok, w Barbórkę.

ANNA KONIECZNA

Lista odznaczonych z okazji Barbórki '98

Srebrną odznaką „Zasłużony dla górnictwa”

Witold Guza - sztygar oddziału górniczego w Zakładzie Górniczym Piwonice - Rypinek
Kazimierz Szymendera - sztygar oddziału energetycznego w Zakładzie Górniczym Brzostów
Józef Michałak - z Zakładu Górniczego Cienia
Włodzimierz Stroński - z zarządu Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej „Cerabud” Krotoszyn

Brazową odznaką „Zasłużony dla górnictwa”

Józef Rogala - sztygar oddziału mechanicznego w Zakładzie Górniczym Ostrzeszów - Budy
Andrzej Szyszka - operator spycharki w Zakładzie Górniczym Witaszyce
Jan Pawliszyn - operator spycharki w kopalni w Zakładzie Górniczym Krotoszyn Stary

Nominację na stopień górnicze

mgr inż. **Cezary Popiel** otrzymał stopień inżyniera górniczego III stopnia



Wznoszono toasty na komendę „wysokiego prezydium” „niech się pokrzepim”

z „Cerabudem”. Wśród odznaczonych Honorową Szpadą Górniczą był między innymi burmistrz Jarocina minionej kadencji **Paweł Jachowski** i wojewoda

Na ścianach karczmy powieszono duże tablice z tekstami rymowanek na temat „znacniejszych” gwarków i kum. Nad drzwiami można było przeczytać:

Muzyczny park jurajski w

Stare przeboje w wykonaniu artystów - amatorów, którzy odważyli się na swoją umiejętności jarocińskiej publiczności rozbrzmiewały w sobotę w kawiarni Ośrodka Kultury podczas kolejnego festiwalu „Dinozaurów”.

Łagodne dinozaury

Choć nikt z nas nigdy nie widział prawdziwego dinozaura, każdy z pewnością wie, jak stworzenie owo wygląda. W Encyklopedii PWN można wyczytać, że większość tych gadzin była wielkości np. „hipopotama



Janusz Barański w rock & roll'owym szale porwał publiczność bitową wersją „Głębokiej studzienki”

lub słonia, najmniejszy wielkości indyka; roślinożerne lub drapieżne; znane od późnego triasu do końca ery mezozoicznej”. W mezozoiku były grupą panującą na lądach. W sobotę, 5 grudnia roku 1998, dinozaury wróciły, aby opanować Jarociński Ośrodek Kultury. Proszę się jednak nie obawiać, stworzenia te nie przypominały ani słoni, ani hipopotamów, ani indyków, a ich drapieżność zdecydowanie złagodniała, o czym przekonała się publiczność Festiwalu Dzieci Śpiewających po Trzydziestce.

A teraz poważnie. Śpiewających dinozaurów w tym roku zgłosiło się ponad trzydziestu. Jeszcze raz tylu co w ubiegłym roku. Choć głównym warunkiem uczestnictwa jest jak zawsze ukończenie trzydziestego roku życia, znaleźli się tacy, którzy chcieli przechytryć organizatorów fałszując datę swoich urodzin. Najdziwniejsze, że były to kobiety, które zwykle odejmują, a nie dodają, sobie lat. Ale czego nie robi się, aby wystąpić na takim festiwalu...

Podróż po muzycznych wykopaliskach

Koncert zaczął się w sobotę zaraz po 17.00. Wśród wykonawców dało się zauważyć lekkie podenerwowanie. Dla niektórych sobotni występ był scenicznym debiutem. Byli i tacy, którzy przed laty swój los związali z muzycznym światkiem: **Zdzisława Liske**, **Waldek**

Szymański czy Teresa Melińska.

Po krainie muzycznych wykopalisk oprowadzał nas dyrektor JOK-u **Bogusław Harendarczyk**. On też, aby dodać odwagi wykonawcom zaśpiewał jako pierwszy „W żółtych płomieniach liści” z repertuaru Skaldów. Kończąc piosenkę nerwowo spoglądał w kierunku korytarza, na którym powinien już stać jarociński „Elvis”, czyli **Hirek Ścigacz**, następny w kolejności wykonawca. Jak się później okazało, odważnie uczestniczącemu w próbach szefowi muzycznemu „JA-Radia”, w dniu koncertu „puściły” nerwy i schował się przed światem w radiowej redakcji. Doprowadzony prawie siłą, wszedł, a właściwie wbiegł na scenę tłumacząc: „Wszyscy oczekują ode mnie jakichś szczególnych dokonań, a ja na co dzień nie śpiewam. Na co dzień raczej używam muzyki, dlatego myślę, że wszystko mi się za chwilę wymiesza”. A przecież nie mogło się wymieszać, bo było to wyznanie miłosne z przeboju Elvisa Presley'a „I'm yours”.

Dziennikarzy reprezentował także **Piotr Piotrowicz** - redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”, który w ubiegłym roku obiecał, że miejscowe media wystawią silną ekipę dinozaurów. Co prawda, Piotr Piotrowicz na próby zgłosił się dopiero na dwa dni przed koncertem, ale okazało się, że to wystarczająco dużo czasu, żeby zaśpiewać starą komunistyczną pieśń z repertuaru Kazika Staszewskiego i balladę Kobranocki „Kocham Cię jak Irlandię” (którą ponoć wybrał z miłości do irlandzkiego piwa).

Fantastycznie zaprezentowali się pracownicy i ludzie na co dzień związani z JOK-kiem. Instruktorzy wokalu: **Lidka Kalinowska** jako Maryla Rodowicz i **Andrzej „Johnny” Musiałek** jako Tadeusz Woźniak. **Andrzej Dudziak** nikogo nie musiał przekonywać, że



Irek Lesicki z Poznania jako jedyny wystąpił w oryginalnej charakterystyce wykonując piosenkę „Niebo skąpi...” z repertuaru „Tercetu egzotycznego”

jest jednym z członków grupy „Coda”. Z pewnością **Kinga Konieczna**, **Ewa Wiśniewska**, **Asia Kalinowska** - członkinie „Cody” wystąpiłyby również, gdyby były nieco starsze. Póki co pozostało im śpiewanie chórków, tak jak w piosenkach **Waldka Wojtkowiaka** - instruktora teatralnego, który wyraźnie upodobał



Kinga Konieczna, Ewa Wiśniewska i Lidka Kalinowska pomagały Oli Mendelskiej rozruszać publiczność

w JOK-u

se zaprezentować swe
artystycznej scenerii Jarocińskiego

nie utwory Marka Jackowskiego. Ale największym
askoczeniem dla wszystkich był występ **Edwina
Szczępańskiego** - JOK-owskiego elektryka, który ma
podobny głos do Bogusława Meca. Jeśli już
o podobieństwach, to w żaden sposób nie da
się ukryć, że nie tylko głosem, **Miroslaw Waszkiewicz**
mufista z ZSZ Nr 2 przypomina Andrzeja Zauchę.
Janusz Barański - szef kotlińskich akordeonistów,
jak w ubiegłym roku podbił publiczność żywio-
nością, która opanowuje go zawsze, kiedy tylko
wyta do ręki saksofon. **Tadeusz Piasecki** z Nowego
przyszedł z kolei z gitarą i na dodatek z wła-
nymi tekstami do znanych przebojów z Oceanu.
Józef Maciejewski z Bachorzewa zachęcony do
występów przez **Reginę Kapalkę**, która debiutowała
„Dinozaurach” w ubiegłym roku, „wykopał” z lamusa



Zdziałała Liske śpiewała jak zawodowiec

ajkę o krokodylu, który zakochał się w zielonej żabce.
Było też na dinozaurach operowo. Okazało się, że
„trzech tenorów” pochodzi z Mieszkowa i na-
tywa się **Marek Kuś**. Niczym Lucciano Pavarotti za-
piewał „O sole mio”. Drugi tenor, **Leszek Bajda**, znany
bardziej z działalności politycznej i ekologicznej
na dodatek jest przewodniczącym komisji kultury
Jarocińskiej Radzie Miejskiej. Zdecydował się na
piew bez wcześniejszych prób, dopiero w dniu
koncertu. I mimo, że nie zaśpiewał tytułowej piosenki
seriału „Czterej pancerni i pies” (jak niedawno
obiecywał), doskonale poradził sobie z „Głęboką
studzienką”.
Było też folklorystycznie za sprawą czeskiego
zespołu „Skotniczka” i kapeli ludowej potarzyckich
„Snutek” na czele z szefową zespołu **Aleksandrą
Wendelską**. Zaintonowane przez nią „Góralu czy ci nie
żal” zaśpiewała już cała sala.
Popłynęły też nutki z kraju pod Akropolem. Jak



Niektórzy wykonawcy, wśród nich Piotr Piotrowicz uczyli się tekstów do ostatniej chwili

kiedyś Eleni, teraz **Elżbieta Roszyk** zaśpiewała „Miłość
jak wino”.

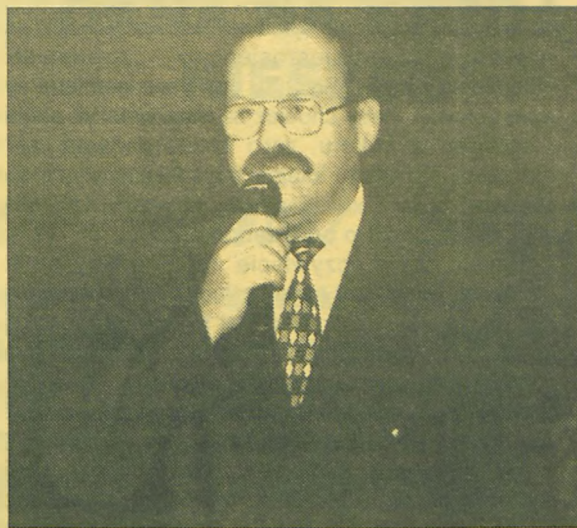
Przed rokiem **Grzegorz „Gumiś” Kukielka** siedział
spokojnie przy stoliku jako gość i jako jedyny wystąpił
wtedy bez żadnej próby. W zeszłym roku śpiewał
o „Annie Marii”, w tym - o Karolinie, choć w końcu
stwierdził, że najlepiej mu „sam na sam ze sobą”.

Na ostatnią chwilę sześciogodzinnego koncertu
zdążył Jarocinianin 1998 roku **Jacek Tomczak**, który
pokazał, że poza swoją największą pasją, jaką jest
sport, nie jest mu obca muzyka. Przy wtórze
publiczności zaśpiewał i zagrał na gitarze największy
przebój Lombardu „Przeżyj to sam”.

Nie można też zapomnieć o zespole muzycznym
„Harry Band”, w którym zegrali: **Jurek Kokociński**
(gitara basowa), **Jurek Sikorski** (gitara akustyczna),
Sławek Owczarek (gitara elektryczna), **Wojtek
Grzech** (perkusja), **Fred Will** (wszelkie przeszkadzajki)
i czuwający nad wszystkim **Bogusław Harendarczyk**
(fortepian, instrumenty klawiszowe).

Po raz pierwszy na Festiwalu Dzieci Śpiewających
po Trzydziestce wystąpili goście z zagranicy: z Czech
i Węgier. Obiecali, że w przyszłym roku przyjadą
w jeszcze większych składach.

Jak widać po ilości wykonawców impreza rozrosła
się dwukrotnie. Pojawiło się więcej osób z zawodowym
podejściem do śpiewania. I mimo, że w kawiarnianej



Grzegorz „Gumiś” Kukielka pytał w piosence
„Powiedz stary gdzieś ty był”

scenerii sprzed lat było całkiem sympatycznie, zabrakło
ubiegłorocznej atmosfery. Możliwe, że powodem było
przeniesienie imprezy z holu na salę widowiskową, która
swą wielkością przytoczyła ubiegłoroczną kameralność.

BEATA KRZYŻOSIAK
Zdjęcia FOTO Stachowiak



Po raz pierwszy na jarociński festiwal przyjechali goście z zagranicy. Na zdjęciu kapela ludowa
z Orlovej-Lutyni w Czechach

Nie dać się dżumie

Rozmowa z JACKIEM SANTORSKIM, psychologiem, psychoterapeutą, prezesem Stowarzyszenia Kultury i Edukacji

Wiele mówi się w mediach o epoce epidemii dżumy emocjonalnej, dotyczącej nie tylko ludzi dorosłych, ale również młodych. Czy - zdaniem psychologa - to zagrożenie jest rzeczywiście duże?

Żyjemy w czasach bardzo zaawansowanej cywilizacji naukowej, technicznej, ale nadal groźne są wielkie epidemie. Mówi się o epidemii AIDS, o chorobie wściekłych krów. Z mojego punktu widzenia - jako psychologa, a także wrażliwego człowieka i ojca (mam trzech synów, jeden z nich ma lat 19, drugi - 16, trzeci - 8 lat) - najgroźniejsza epidemia to właśnie epidemia dżumy emocjonalnej. Na szczęście jest wiele mechanizmów odpornościowych, które powodują, że infekcja się nie rozprzestrzenia.

Coraz częściej słyszy się jednak o przypadkach okrucieństwa, dzieci zabijają dzieci...

Do mojego gabinetu psychologicznego docierają takie może luksusowe sytuacje, kiedy przychodzi mój rówieśnik, czterdziestosiemio-, czterdziesto-ośmiolatek i mówi: Słuchaj, mój szesnastoletni syn mnie „olewa”. Żeby chociaż ze mną walczył, ale nie - bałagan w pokoju, zero zainteresowań, zero motywacji. Po prostu totalnie mnie lekceważy i mówi, że my wszyscy dorośli jesteśmy po prostu śmieszni.

Co pan sądzi o tych zarzutach?

Myślę, że rzeczywiście zasługujemy na to, ponieważ to, co my młodym ludziom proponujemy, jest dosyć toksyczne. Albo jest to naiwna produkcja komiksowa - cyniczna, zakłamana, bo pokazujemy ludziom młodym coś moralnie pięknego, ale robimy to z kwaśnymi minami i pełni wrogości, nienawiści do tych, którzy nie są tacy dobrzy, jak my.

W najlepszym przypadku, ludzie młodzi obcuja z dorosłymi, nauczycielami, rodzicami, którzy chcą zamienić ich życie w obóz treningowy, posyłać ich z kursów na kursy, do coraz lepszych szkół, gdzie się wymaga coraz więcej wiedzy i umiejętności. Młodzi ludzie chcą wyjść z tego obronną ręką zachowując swoją wrażliwość emocjonalną, swoją inteligencję emocjonalną.

Czy istnieje jakaś alternatywa?

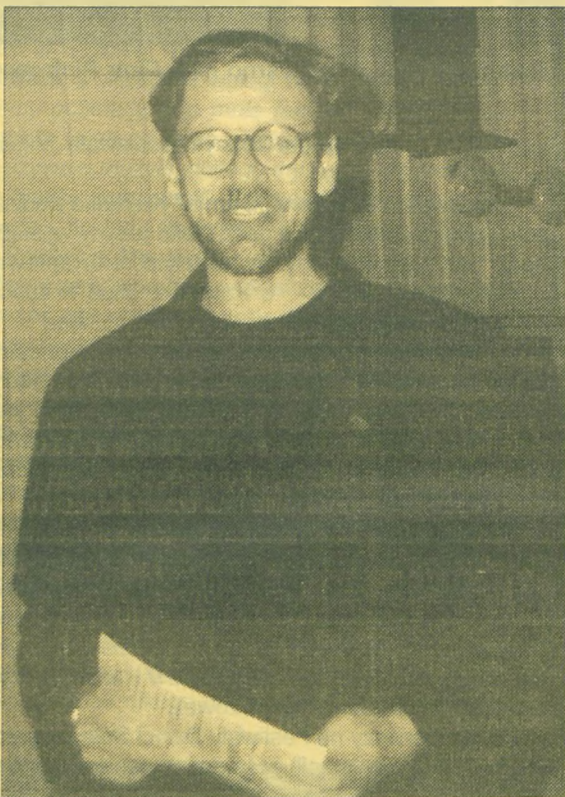
Są produkty dla dzieci, młodzieży, dla dorosłych, które są moim zdaniem nietoksyczne. Nietoksyczne emocjonalnie. Myślę, że takim produktem, może jednym z największych, jeśli chodzi o naszą współczesną kulturę tych dni, jest właśnie, goszczący od kilku miesięcy na ekranach kin, film - „Spona”. Ile odwagi trzeba było, aby w tych czasach tak przepełnionych cynizmem, taką wymuszoną prędkością, chorobliwymi ambicjami, agresją, zrobić film dla ludzi wrażliwych. Film o emocjach, o uczuciach, o pogubieniu emocjonalnym się i odnalezieniu. Film o młodych ludziach, którzy są zgubieni, a potem okazują się całkiem fajni, okazują się wielkimi ludźmi. Wiem, że u schyłku tego wieku, zarówno w cywilizowanej Europie, w Japonii, a także już u nas, powstaje wielkie zapotrzebowanie na takie produkty. Że nie tylko jest popyt na narkotyki, ale jest także popyt na takie książki, jak „Świat Zofii”, która jest światowym bestsellerem. „Spona” to jest właśnie produkt w tym stylu.

Jestem wdzięczny twórcom filmu, że mieli tyle odwagi, żeby w czasach emocjonalnego zadżumienia, skonstruować taką odtrutkę (...) Wiem, że mimo epidemii mnóstwo ludzi chce się z niej wyzwolić. Albo nie chce zachorować na emocjonalną dżumę. Co siódmy człowiek rodzi się wrażliwy. Okazuje się, że - przynajmniej - 15 % społeczeństwa to są ludzie bardziej wrażliwi niż inni.

Jak odebrał pan „Sponę”, kiedy obejrzał ją po

raz pierwszy?

W moim życiu wiele spraw wyglądało dokładnie tak, jak w filmie. Przypomniała mi się moja nieporadność z pierwszych randek. Miałem też taki moment, jak bohaterowie „Spony”. Mój cynizm, z którego się obudziłem, nagle zamienił się w poczucie winy, a potem w odczucie, że źle robiłem, że kogoś skrzywdziłem. Swoją nauczycielkę, która była dla mnie dobra, skrzywdziłem jakimiś głupimi uwagami, głupawym zachowaniem (...) Muszę przyznać, że ten film mnie poruszył, wycisnął moje łzy, mimo że jestem obeznany z emocjami, wytrenowany w odporności na stres.



Fot. Anna Kopras-Fijołek

Nie staram się wychowywać swoich dzieci. Staram się z nimi odpowiedzialnie, z miłością i z szacunkiem obcować

Na ile problemy przedstawione w filmie są aktualne?

Ja bym powiedział tak - dziś mamy jeszcze inne problemy niż te, które są pokazane. Ale te, które są pokazane, są aktualne. Każdy młody człowiek, niezależnie od tego, czy to jest era komputerów, komiwojażerów czy era schyłku komuny, ma problemy na przykład z inicjacją. Z przechodzeniem tajemnej granicy między byciem dzieckiem a młodzieńcem i dorosłym, między dziewczynką i dziewczyną, a kobietą. W „Sponie” ten temat się pojawia. Każdy młody człowiek wchodzi w relacje z dorosłymi. Dzisiaj być może młodzi ludzie są w większym stopniu obojętni, powiedziałbym agresywnie obojętni wobec dorosłych, pełni pogardy niż walczący z nimi, zmagający się z nimi, jak w tym filmie, ale to przy okazji można zauważyć, że w różnych proporcjach, ale też te same zjawiska zachodzą. Kwestia nauczyciela, postaci nauczyciela, postaci naturalnego autorytetu albo fałszywego, opartego na sile, na władzy - jest do dziś aktualna. Ten film, w wielu warstwach jest bardzo aktualny, chociaż jednocześnie pewnych współczesnych dramatów - narkotyków, skrajnej przemocy, sytuacji, w których leje się krew, gdzie się kradnie, dochodzi do gwałtu seksualnego, naruszenia

podstawowych praw i granic - nie ma. Ale wszystko co jest w tym filmie, jest aktualne.

Wiele się mówi o tym, że współczesna młodzież brakuje autorytetów...

Młodzież próbuje sobie z tym poradzić w ten sposób, że kreuje idoli, ale oczywiście idole to nie są samo, co autorytety. Myślę, że taki głód autorytetów, zapotrzebowanie, któremu tak trudno dzisiaj nam dorosłym sprostać, to jest jeden z najbardziej newralgicznych problemów naszych czasów. Ten film o tym przypomina, choć może wprost o tym nie mówi tak wiele.

Narzeka się, że dzisiejsza młodzież nie jest wrażliwa. Jakie jest zdanie pana - psychologa?

Zawsze jest tak, że przynajmniej 15 % społeczeństwa to ludzie bardziej wrażliwi niż inni. Myślę, że wśród dzisiejszej młodzieży, gdzie przeważać może postawa cyniczna, takiego pędu, pośpiechu, też mamy przynajmniej 15 % ludzi wrażliwych. To oni kupują „Świat Zofii”, to oni przyjdą na ten film, a być może jeszcze inni.

Jak pan - fachowiec stara się wychować swoje dzieci?

Nie staram się wychowywać swoich dzieci. Staram się z nimi odpowiedzialnie, z miłością, z szacunkiem obcować. Uwzględniając różnice, które są między nami. Nie udając, że ja - mając lat 47 - mam takie samo doświadczenie życiowe, czy tyle samo do powiedzenia, co 17-letni syn. Staram się, żeby między nami był jak największy szacunek, jak najgłębsze wsłuchiwanie się w siebie. Nie czuję potrzeby wychowywania moich dzieci. Czuję potrzebę obcowania z nimi w mądry, dobry dla nich, dla mnie i dla mojej żony sposób.

Czy nie zdarzają się jednak żadne problemy wychowawcze?

Pojawiają się problemy, ale ja ich nie nazywam problemami wychowawczymi. To są problemy współżycia, problemy wzajemnych stosunków, problemy stosunku do wartości, które podzielamy i których nie podzielamy. Ja mam poczucie raczej, że ja - jeśli już pełnię jakąś funkcję - to wspierającą, prowadzącą, towarzyszącą. Ale nie czuję się wychowawcą.

Czy nie jest tak, że to nie dzieci są „problemowe”, tylko że rodzice nie potrafią się z nimi porozumieć?

Oczywiście, że tak. Nieporadność współczesnych trzydziesto-, czterdziestolatków, pięćdziesięciolatków wobec współczesnych dzieci i młodzieży jest przerażająca. Tam się zaczyna większość problemów.

Czym aktualnie zajmuje się Jacek Santorski

Generalnie interesuje mnie to, o czym mówimy, czyli świadomość człowieka, stosunki między ludźmi, dojrzewanie człowieka, jego duchowość. Jego emocjonalna inteligencja w kontekście naszych czasów. Zajmuję się psychoterapią, wydawnictwami filozoficznymi, edukacyjnymi, psychologicznymi. Zajmuję się programami na temat wartości, takimi jak „Twój Dekalog”, który co miesiąc realizujemy w telewizji. Rozpatruję własny pomysł - w rozmowach z J. Lewizją - aby zgłosić program nawiązujący do filmu pod tytułem „Sposób na...” Byłby to program prowadzony przeze mnie wspólnie z młodymi ludźmi. Omawialibyśmy sposób na zdradę, sposób na przyjaźń, sposób na rodziców, którzy są pogubieni i nieadekwatni, sposób na kolegę narkomana i tak dalej.

Rozmawiał
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



DRUKARNIA i STEMPLARNIA

SPÓŁKA CYWILNA

Z dniem 1 września 1998 r. zakład nasz przekształcił się w Spółkę Cywilną. NIP uległ zmianie. Nowy nr NIP 617-18-01-537

Rewelacyjna oferta na druk w technice offsetowej i typograficznej

- ◆ druki akcydensowe (na papierze samokopiującym)
- ◆ foldery, mapki miast, broszurki, widokówki
- ◆ kalendarze listkowe, stojaczki A-3, A-2
- ◆ listwowanie kalendarzy
- ◆ wizytówki, papiery firmowe, zaproszenia ślubne i okolicznościowe
- ◆ prace introligatorskie
- ◆ **wyrób pieczętek polimerowych - dealer firmy „TRODAT”**
- ◆ nowa technika USA - nadruk wypalany na blasze „GRAWERTON” - dealer (tabliczki na drzwi, identyfikatory, dyplomy na podkładzie drewnianym, pamiątki i komunii św. itp.)

*Firma wielopokoleniowa (rodzinna) z tradycjami poligraficznymi
serdecznie zaprasza do współpracy*

Rabaty do 20 % - najniższe ceny

- zamawiając u nas, omijasz pośredników
- towar dowozimy bezpłatnie do zleceniodawcy

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA DRUK - OFFSET - TYPO
63-200 JAROCIN, UL. DĄBROWSKIEGO 7

TEL./FAX (0-62) 747-22-65, TEL. KOM. 0-602/685-506

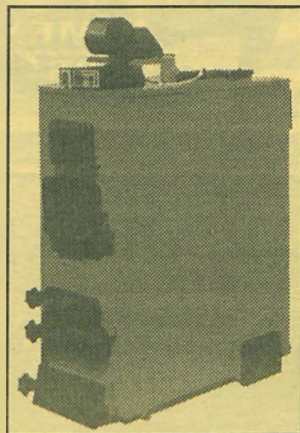
SZANOWNYCH KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Poszukujemy pracowników do marketingu

Zakład Produkcji Kotłów

KACZMAREK

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-46-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na mial
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykle
KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIĄ GWARANCJĘ

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni



BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE
SPÓŁKA AKCYJNA
FILIA NR 10

ZAPRASZA DO

HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

CENY PRODUCENTA MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

Z NAMI UJARZMISZ ENERGIE



OKNA NA KAŻDĄ KIESZEŃ

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

- OKNA i DRZWI z PCV
- bramy garażowe "HÖRMANN"
- parapety PCV, rolety
- marmury, granity włoskie
- dachówki ceramiczne
- dachówki betonowe
- gonty bitumiczne "ISOLA"
- rynny PCV "PLASTMO"
- folie dachowe
- odwodnienia liniowe

SPRZEDAŻ NA RATY ZHUW „RODACH”

Jarocin, ul. Tatrzńska 13 (os. Ługi), tel. (0-62) 747-45-96



Gwiazdki

z nieba nie dostaniesz.
Trzeba ją sobie przygotować. Zaczynij od dziś!

CHOINKI ŻYWE I SZTUCZNE
DAGLEZJE DONICZKOWE
OLŚNIEWAJĄCE OZDOBY CHOINKOWE
CHOINKOWE ZESTAWY OŚWIETLIENIOWE

Jarocin, ul. Śródmiejska 17
pon. - pt. 10.00 - 18.00
sobota 9.30 - 14.00

P.H.U. „Alfa” i P.P.U. „Omega”

DYSKOTEKA SYLWESTROWA W CLUBIE ALCATRAZ

Zapewniamy

NIEZAPOMNIANE WRAŻENIA
WIELE ATRAKCJI

NAGRODA GŁÓWNA - WYCIECZKA DLA 2 OSÓB DO WIEDNIA

Informacja: CLUB ALCATRAZ - tel. 0-601/732-509, 0-601/769-003
BAR JOKER (24 h) - tel. 747-33-86, 0-601/732-509, 0-601/769-003

KASY FISKALNE PROMOCJA !!! PROMOCJA !!!

OPTIMUS TANGO 2.900 PLN 2.290 PLN
POSNET ECR 1.600 PLN 1.590 PLN
APOLLO KISO 1.400 PLN 1.390 PLN
CASIO FE 2000 2.100 PLN 1.990 PLN
SAMSUNG ER 700 1.790 PLN 1.590 PLN
TEC 1.400 PLN 1.290 PLN

Ilość kas w promocji ograniczona **PC ROMAR** oraz wiele innych

Jarocin ul. Kilińskiego 4 tel. 505 20 20 Pleszew ul. Galkczyńskiego 6 tel. 742 13 11 Ostrów Wlkp. ul. Prof. Kaliny 34 tel. 592 16 48

KOMPUTERY

Rewelacyjne ceny, wspierane promocje
ROMAR PII STANDARD - 2.490 PLN BRUTTO

Obudowa MT, płyta główna BX, procesor Intel Celeron 266 MHz, pamięć 32 MB SDRAM, karta grafiki 4MB AGP, karta dźwiękowa, dysk twardy 3.2 GB, CD ROM 26x, FDD 1.44", klawiatura Win 95, mysz + Pad, Monitor kolor 14"

Do każdego zestawu upominek:
zestaw głośników, skaner lub drukarka

Ilość zestawów w promocji ograniczona

Ferma drobiu

w Goli k. Jaraczewa
prowadzi

**SPRZEDAŻ
KUR**

Adres: Gola 59A
w godz. 9.00 - 16.00

PPH „Linda”

62-730 Dobra
ogłasza

**10 % rabat na
OKNA, DRZWI PCV**
profil VEKA, okucia Winkhaus
Kotlin, ul. Poznańska 47
tel. 740-54-51
5 lat gwarancji

ZHU „Elektronic”

w Jarocinie przy ulicy Małej 2
tel. 747-78-02

poleca

SPRZĘT RTV . AGD . SAT
oraz Canal +, WIZJA TV - na raty

Zapraszamy w godz. 10.00 - 18.00

soboty 10.00 - 13.00

(1070/98)

Wytwórnia Mozaiki OSIEWICZ

MOZAIKA PARKIETOWA
na siatce

PO OBNIŻONYCH CENACH

Gola 59

tel. (0-62) 747-19-61 w. 145 lub 090/60-80-64

Firma

BeMARS



poleca:

- usługi transportowe
- skup złomu
- **KASACJA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH**
(zarządzenie wojewody poznańskiego nr 56/98)

Odbiór własnym transportem

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 17.00

Kielczynek 31, gm. Książ Wlkp.

tel./fax (0-61) 282-22-95

HURTOWNIA SPOŻYWCZA „SAM” S. A.

informuje Klientów, że przyjmuje

ZAMÓWIENIA NA PACZKI ŚWIĄTECZNE

Zamówienia można składać telefonicznie
lub w siedzibie hurtowni

Jarocin, ul. Wrocławska 108, tel. (0-62) 747-46-66, fax (0-62) 747-66-11

tel. 760-26-01 **Najniższe ceny!**

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ZALUZZJE
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN
UL. LEŚNA 14
TEL. 747-37-53

RATY!

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24



STOLARNIA - TARTAK Z. E. P. Jendrasiak s. c.

oferuje do sprzedaży

TARCICA
sucha i mokra

dębowa * jesionowa * bukowa
buk parzony * sosnowa

63-300 Pleszew, ul. Kaliska 180

Tel. kom. 090/324-549, tel. 742-15-67

Zarząd Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Zgoda”
w Jarocinie

informuje Szanownych Klientów, że spółdzielnia

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA PACZKI ŚWIĄTECZNE

Zamówienia można składać telefonicznie

747-26-65 oraz 747-28-36

lub pisemnie w siedzibie spółdzielni - ul. Śródmiejska 32

Zapraszamy

DAEWOO  „POLMOZBYT” GOSTYN

P.P. „POLMOZBYT”

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY w GOSTYNIU

ul. Wrocławska 140a, tel. (0-65) 572-00-35, 572-00-42

POLECA BONIFIKATY I UPUSTY ŚWIĄTECZNE OBEJMUJĄCE:

TICO - bonifikata 1.500 zł + 2-letni pakiet ubezpieczeniowy gratis

LANOS - z upustem do 3.000 zł lub do wyboru 2-letni pakiet ubezpieczeniowy gratis

NUBIRA - tańsza o 10 %, a LEGANZA - 5 % wartości samochodu

POLONEZY - z bonifikatą do 3.000 zł

Dodatkowo Lanos, Nubira i Leganza objęte są:

• 3-letnią gwarancją • 3-letnim bezpłatnym serwisem • 3-letnim bezpłatnym Assistans

Wszystkie samochody można zakupić na raty, za gotówkę i w leasingu

Do każdego zakupionego samochodu prezent - radioodtwarzacz

Zapraszamy do salonu Daewoo

codziennie w godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰, w każdą sobotę w godz. 7⁰⁰ - 14⁰⁰

ZUH ŚWIATOWIT

Jarocin, ul. Hallera 7, tel. 747-63-02

Jarocin, ul. Poznańska 2, tel. 747-48-91

SPRZĘT AGD

GORENJE, CANDY
WHIRPOOL, POLAR
INDESIT, ARISTON
DAEWOO, AMICA

SPRZĘT RTV

TELEWIZORY, MAGNETOWIDY
RADIOMAGNETOFONY
WIEŻE, ZESTAWY TV SAT

ROWERY



W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM CENY PROMOCYJNE

Salon FUTRA SKÓRY ODZIEŻ

Raty
ZAPRASZA

Środa Wlkp., Paderewskiego 11
(przy dworcu PKS)
Tel. (0-61) 285-63-69
(usługi kuśnierskie)

(2176/R/98)

Świerk pospolity ok. 1,5 m
inne

**DRZEWIA I KRZEWY
OZDOBNE**

w pojemnikach

Chwałęcín 9, gm. Nowe Miasto
(0-61) 287-53-90

(2149/R/98)

boazerie PCV, siding
panele ściennie i podłogowe
płyty gipsowo-kartonowe
drzwi, okna
systemy dociepleń
rynny PCV
pokrycia dachowe



VELUX



KNAUF



ROCKWOOL

VOX-WITAR Jarocin, ul. Ceglana 1, tel. (0-62) 747-61-48

SANITECH

zaprasza do nowo otwartej

HURTOWNI

branży instalacyjnej i ceramiki sanitarnej

Biuro Sprzedaży przy al. Niepodległości 26

(przed cmentarzem, po lewej stronie - GOPOL)



Znajdziecie tu:

- najszerszy asortyment towarów
- **CENY**, które zadowolą każdego

NOWOŚĆ

TERMOIZOLACYJNE OBUDOWY DO WANIEŃ

- wszystkie typy -

Zapewniamy:

- transport towaru do domu klienta - GRATIS
- systemy sprzedaży ratualnej CLA, LUKAS

**STALE POSZERZAMY OFERTĘ TOWAROWĄ
STARAJĄC SIĘ ZASPOKOIĆ WSZELKIE OCZEKIWANIA**

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW W NASZEJ HURTOWNI

Godziny otwarcia 8⁰⁰ - 16⁰⁰, soboty 8⁰⁰ - 12⁰⁰

Tel. 747-52-47

SANITECH - SPRAWDZONY PARTNER

SKLEP MEBLOWY

Żerków, ul. 700-lecia
(pawilon GS)

ZAPRASZA

Polecamy duży wybór mebli
pokojoych, kuchennych
oraz sofy, amerykański, stoliki
ławy, sypialnie, komody
Konkurencyjne ceny
Oferujemy własny transport
Przy zakupie gotówką rabat do 3 %

Udanych zakupów

(2177/R/98)

VECTOR COMPUTERS S.C.

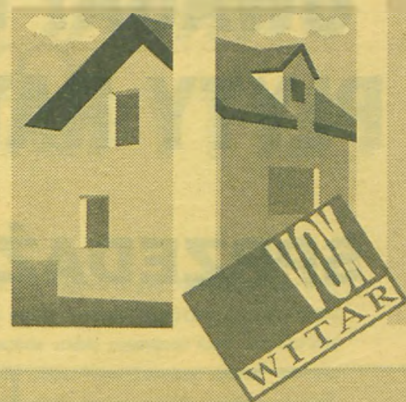
**Gwiazdkowa oferta
zestawów komputerowych
i podzespołów**

- Bardzo niskie ceny!!!
- Montaż oraz instalacja w domu klienta
- Możliwość negocjacji cen
- Dostawa do domu gratis
- Możliwość kupna na raty

Zadzwoń, a dowiesz się więcej szczegółów

**NIE ŻAŁUJ TAKIEGO PREZENTU
POD CHOINKĘ**

KONTAKT TELEFONICZNY:
747-44-21 PO GODZ. 18⁰⁰ - SŁAWEK
TEL. KOM. 0-602/514-704 (24 h)
e-mail: vector2@kki.net.pl



Restauracja „ZACISZE”

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 2

ZAPRASZA NA BAL SYLWESTROWY

Bilety w cenie - od 1 pary 120 zł (z pełną konsumpcją)
do nabycia codziennie od godz. 8.00 do 15.00 w restauracji „ZACISZE”.
Do tańca przygrywa zespół. Ilość miejsc ograniczona.

Tel. 747-35-82 w. 60
Organizujemy uroczystości weselne, stypy itp.

(2095/R/98)

FIAT

W OFERCIE NAJNOWSZY MODEL SEICENTO

Na miejscu możliwość załatwienia

- FORMALNOŚCI KREDYTOWO-BANKOWE
- UBEZPIECZENIA: SKŁADKI PREFERENCYJNE PZU WARTA - PAKIET FIAT

UWAGA: PAKIET FIAT - WARTA na DRUGI ROK
eksploatacji pojazdów zakupionych w 1997 r.
(również w innych salonach)

**SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
CZĘŚCI ZAMIENNE**

AUTO - DUTKIEWICZ

SALON, AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

63-200 JAROCIN, ul. WROCŁAWSKA 225, tel. (0-62) 747-37-55, 747-60-55



KOMANDOR

KOMANDOR

SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

UWAGA! NOWOŚĆ PŁYTY RATTANOWE SPRZEDAŻ NA RATY

62-800 KALISZ
D. H. „BURSZTYN”
ul. Wojska Polskiego 116
tel. (0-62) 767-38-33

63-200 JAROCIN
ul. Barwickiego 7
tel. (0-62) 505-22-40

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

**Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk**

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzęt instalacji odgromowych
 - szafy sterownicze rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXS_n
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

MASARNIA - UBOJNIA

Stefan Kleczewski

w Solcu Wlkp., ul. Kościelna 50, 63-023 Sulęcinek

tel./fax (0-61) 285-15-37

oferuje w stałej sprzedaży hurtowej bogaty wybór

WYROBÓW GARMAŻERYJNYCH

WĘDLIN, PASZTETÓW, SZYNEK, MIĘSA PÓLTUSZ WIEPRZOWYCH, ĆWIERCI WOŁOWYCH

po atrakcyjnych cenach umownych

Zapraszamy codziennie w godz. 6.00 - 18.00
handlowców, właścicieli sklepów, barów, restauracji
i zakładów zbiorowego żywienia
Na życzenie odbiorcy towar dostarczamy własnym
transportem

(27/11/98)

Przedsiębiorstwo Rolne Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

„Książ-Rol” Spółka z o. o.

w Książu Wlkp., ul. Radoszkowska 3

SKUPUJE ŻYTO DO GORZELNI

w cenie 250 zł/tona

Kontakt telefoniczny: (0-61) 282-21-77 oraz 282-21-93

**MEDYCYNĄ
NATURALNĄ**

APIS-MED s. c.

A. Słyńko, G. Masterow
Kontynuują działalność gabinetu
przychodni zakładowej OTL-u
w Jarocinie, ul. Zaciszna 2
Informacje i rejestracja
tel. 747-35-82 w. 59
Czynne codziennie

**SPECJALISTYCZNY
SKLEP**

DLA PAŃ PUSZYSTYCH

Jarocin, ul. Śródmiejska 22A
zaprasza i poleca

- płaszcze, kurtki
- spódnice, spodnie
- garsonki, bluzki
- z materiałów i dzianin
- sweterki, tuniki
- komplety sylwestr.-karnawałowe
- bielizna z bawełny i jedwabiu

Czynne 10.00 - 18.00, sobota 10.00 - 14.00

(2163/R/98)



"ADLER BIS"

NOWOŚĆ PŁYTA RATTANOWA

SZAFY I ZABUDOWY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI Z PŁYTY I LUSTER

ORIGINAL®

PERGO

SZWEDZKIE PODŁOGI LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37

**Sklep
elektryczno-motoryzacyjny**
oferuje

- części do Fiata 126
 - filtry do zachodnich samochodów, akumulatory
 - w promocyjnej cenie żarówki energooszczędne, komplety choinkowe i
- DUŻY WYBÓR FAJERWERKÓW**
Jarocin, ul. Wojska Polskiego 37

(2187/R/98)

SPRZEDAŻ CHOINEK

z własnej plantacji
Chwałkowo Kościelne 123
tel. 060/484-18-80
0-604/84-18-80

(4/0213)

**Komunalny Zakład Budżetowy
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej**
w Jarocinie, ul. Wrocławska 29
informuje, że wynajmuje odpłatnie

SALE WIDOWISKOWO-TANECZNĄ

w Domu Socjalnym w Witaszycach
na organizację

* wesel * zabaw * imprez okolicznościowych

Wszelkie informacje udzielane są w dni robocze w godz. 8.00 - 14.00
w siedzibie zakładu, pokój nr 4, tel. 747-28-86

Terminarz wynajmu ustalony będzie na podstawie kolejności zgłoszeń

(1127/98)



DAEWOO
MOTOR POLSKA

UPOMINKI
PRZY ZAKUPIE



gotówka, raty, leasing

POLONEZ
TRUCK, ROY
BERLINGO
LUBLIN II
MELEX
JELCZ
STAR
AVIA
PRZYCZEPY

**PROMOCYJNA
SPRZEDAŻ**

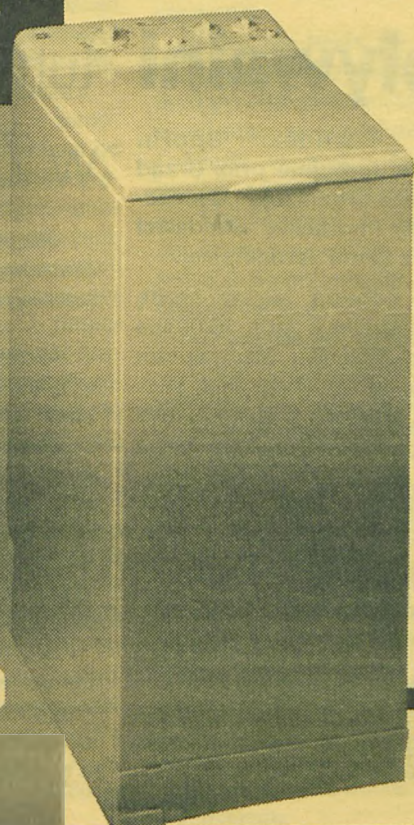
POLONEZ TRUCK, ROY
CITROEN C-15, BERLINGO
AVIA, STAR

Korzystne pakiety ubezpieczeń

**SERWIS
i SALON SPRZEDAŻY**
Poznań, os. Orła Białego
ul. Kurlandzka 10
fax (0-61) 879-53-53



PH USZCZELKA



DLA TYCH, KTÓRZY LUBIĄ PATRZEĆ NA WSZYSTKO Z GÓRY

... najbardziej odpowiednią będzie jedna z pralek Whirlpool w wersji top loader, czyli ładowana od góry. Atutem modeli z tej gamy jest ich szerokość – jedynie 40 cm, przy pojemności 5 kg. Rzuca się w oczy nowa – elegancka i przejrzysta – estetyka panelu kontrolnego. Wprowadzenie nowego programatora i funkcjonalnych przełączników zostało podkreślone nową, niebiesko-żółtą kolorystyką. Ulepszonego regulatora prędkości wirowania pozwala użytkownikowi dobrać najkorzystniejszą prędkość wirowania (począwszy od 120 obr./min) do określonego typu tkaniny. Opcja ręcznego regulowania temperatury umożliwia ustawienie odpowiedniej temperatury do każdego rodzaju prania. Ponadto pralki top loader dysponują Systemem Kontroli Płynu, programem 1/2 ładunku, samoczyszczącym filtrem i wieloma innymi udogodnieniami.

Spośród Klientów, którzy zakupią sprzęt kuchenny firmy Whirlpool w miesiącach listopadzie i grudniu rozlosowana zostanie kuchenka mikrofalowa firmy Whirlpool.

Jarocin, ul. Targowa 12
tel./fax (0-62) 747-37-01

SKLEP AGD

Czynny codziennie
w godz. 10.00 - 18.00
soboty 10.00 - 14.00

SPORT

Czwórka siódma w II lidze

Passę dobrych występów w II lidze tenisa stołowego kobiet podtrzymują zawodniczki klubu UKS Czwórka Mac - Met Jarocin. Po zwycięstwie 8:5 nad UKS-em 22 II Włocławek podopieczne Marka Tobolskiego awansowały na czwarte miejsce w tabeli.

Początek meczu był niezbyt pomyslny dla zawodniczek Czwórki. Po pierwszych grach singlowych wynik był remisowy 2:2, a w dodatku Iwona Tobolska złamała swoją raketkę. Po zaciętych grach deblowych włocławianki prowadziły nawet 4:2 i zanosilo się na niespodziankę w tym pojedynku.

Doświadczone zawodniczki z Jarocina potrafiły jednak w zaciętych, trzysetowych pojedynkach pokonać młodsze rywalki i rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Punkty dla Czwórki Mac-Met wywalczyły: R. Konkolewska 3, M. Struszczyk 2, B. Trzeciak 2, I. Tobolska 1.

Dobra passa Czwórki Mac-Met Jarocin skończyła się w Łęczycy. Po porażce z miejscowym Nadwiślaninem 3:8 Czwórka Mac-Met spadła na siódme miejsce w tabeli. Jarocinianki nie mogły sobie poradzić z defensywnie grającymi tenisistkami z Łęczycy i stąd tak wysoka porażka w meczu. Punkty dla jarocinianek zdobyły: R. Konkolewska 1, B. Trzeciak 1 i debel Struszczyk/Trzeciak. Sytuacja w tabeli po tej kolejce spotkań skomplikowała się. Dwa ostatnie pojedynki rundy zasadniczej zadecydują o tym, które zespoły walczyć będą o awans, a które o utrzymanie w II lidze. Już w czwartek 10 grudnia o godz. 18.00 jarocinianki podejmować będą w bardzo ważnym pojedynku UKS Zgierz. Aktualna tabela:

1. UKS 22 Włocławek	9 15 67:31
2. MKS Jedynka Łódź	9 15 67:34
3. MKS Jedynka II	9 14 66:40
4. UKS Zgierz	9 12 61:38
5. Nadwiślanin Łęczycy	9 12 60:39
6. Tajfun Skra Poltex Ostrów Wlkp.	9 12 62:48
7. UKS Czwórka Mac-Met Jarocin	9 12 61:48
8. Orkan Sochaczew	9 6 40:54
9. Energetyk Łódź	9 4 37:63
10. UKS 22 II Włocławek	9 4 32:66
11. LKS Roźniałowice	9 2 37:64
12. UKS Bednary	9 0 10:78

Występujący w III lidze drugi zespół żeński Czwórka Augusto Jarocin gościł w Makowie, gdzie pokonał miejscową Macovię 8:3. Wysokie zwycięstwo nie odzwierciedla jednak zaciętości tego pojedynku. Młode pingpongistki z Jarocina wiele pojedynków z jeszcze młodszymi rywalkami rozstrzygnęły

dopiero w trzecich setach. Punkty zdobyte dzięki temu zwycięstwu pozwoliły Czwórce Augusto objąć prowadzenie w trzeciogowej tabeli. Punkty dla Czwórki Augusto zdobyły: H. Wiśniewska 3, J. Nowaczyk 2, A. Nagła 1 oraz debel Wiśniewska/Nowaczyk i Kozłowska/Nagła.

Niewiele do powiedzenia (pokazania?) mieli pingpongiści Czwórki Jarocin występujący w męskiej lidze okręgowej w pojedynku z Tajfunem III Ostrów Wlkp. Gospodarze zwyciężyli 10:4, a punkty dla Czwórki wywalczyli: T. Nagły 2, G. Kędzior i A. Migacz. Jeszcze dotkliwszej porażki doznali w Krotoszynie z liderującą w rozgrywkach Astrą. Jarociniacy przegrali 2:8, a jedyne punkty wywalczyli A. Migacz i M. Wiśniewski.

Dwa spotkania w A klasie rozegrał drugi zespół Czwórki II Jarocin.

Najpierw jarociniacy pokonali Impuls Zduny 10:5 (punkty dla Czwórki II: M. Józefiak 4, M. Tobolski 3, M. Kędzior 1, S. Kędzior 1 oraz debel Józefiak/M. Kędzior), a następnie Żaki Taczanów 10:3 (w tym spotkaniu punkty wywalczyli: Ł. Tobolski 3, M. Józefiak 2, M. Tomczak 2, M. Kędzior 2 oraz debel Tomczak/Józefiak. Dzięki tym zwycięstwom Czwórka II awansowała na drugie miejsce w tabeli.

Rundę rewanżową A klasy rozpoczął derbowy pojedynek, w którym Czwórka II pokonała Czwórkę III 12:6.

Punkty dla zwycięzców: M. Józefiak 3, S. Kędzior 3, M. Kędzior 2, M. Tomczak 2, M. Tobolski 1 oraz debel Józefiak/Tomczak; a dla pokonanych: N. Frąckowiak 2, M. Kozłowski 2, Sz. Ciesielski 1 i debel Andrzejczak/Ciesielski.

Hanna Wiśniewska zajęła dziewiąte miejsce w II Strefowym Turnieju Klasyfikacyjnym kadetów, który rozegrano w Sochaczewie. Jarocinianka przegrała tylko jeden pojedynek eliminacyjny z późniejszą zwyciężczynią turnieju M. Kwapisiewicz z Płocka.

(pwt)

Medale Tryka i Woźniaka

Dwa medale wywalczyli judocy Ipponu Jarocin w finale Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego juniorów w judo. Krzysztof Tryk był pierwszy, a Jarosław Woźniak - drugi.

Krzysztof Tryk potwierdził wreszcie, że jest w tej chwili najlepszym juniorem w wadze 100 kg w Polsce. W Pile 5 grudnia wszystkich swoich najgroźniejszych rywali (Cebulę, Furmana) pokonał przed czasem. Swego finałowego przeciwnika z Katowic zwyciężył dwukrotnie (wcześniej również w eliminacjach). Już w tym tygodniu Tryk trenować będzie wspólnie z kadrą narodową juniorów. W tej samej wadze co Tryk startował również Maciej Maćkowiak. Zanotował on również niezły występ, ale przegrał decydującą walkę i zajął dalszą lokatę.

Rewelacyjnie w Pile spisywał się Jarosław Woźniak. Nie należał on do faworytów wagi 81 kg. Jednak już w pierwszym swym pojedynku Woźniak udowodnił, że jest dobrze przygotowany do tych zawodów, zwyciężając zawodnika Czarnych Bytom. W drugiej swej walce „udusił” byłego mistrza Polski Poniewozika z SKS-u Świdnik.

W pojedynku o finał Woźniak wygrał wysoko na punkty z inną rewelacją tych zawodów, reprezentantem Wisły Kraków. Dopiero w finale musiał uznać wyższość czołowego zawodnika w Polsce w tej kategorii wagowej - Urbana. Startujący w tej samej wadze, bardziej utytułowany niż Woźniak, Bartosz Jędrzejczak przegrał już swoją pierwszą walkę, otrzymując zbyt wiele kar sędziowskich.

Dziewiąte miejsce w wadze 73 kg zajął Damian Przestacki. Zawodnik ten nie miał szczęścia w losowaniu i już w drugim swym pojedynku spotkał się z mistrzem Polski Fołtynem. Po porażce z tym zawodnikiem Przestacki miał jeszcze szanse medalowe, lecz

w repasażach, zdaniem trenera Jacka Tomczaka, skrzywdzili go sędziowie błędnie oceniając inicjatywę w akcji.

W tej samej wadze jedno zwycięstwo i jedną porażkę zanotował Paweł Tomaszewski. Po raz kolejny pecha w ważnej imprezie miał Maciej Kupryjańczyk, który przegrał swą pierwszą walkę decyzją sędziów.

Zawiódł nieco Maciej Walczak, startujący po raz pierwszy w wadze 66 kg.

Co prawda w swym pierwszym pojedynku pokonał aktualnego wice-mistrza Polski, ale kolejny pojedynek już przegrał. Podobny bilans zanotował Adrian Mróz. Ponadto zawodnik ten za niesportowe zachowanie przed wyjazdem na zawody ma zostać na miesiąc zdyskwalifikowany przez klub.

W klasyfikacji drużynowej Ippon Jarocin zajął drugie miejsce, ustępując tylko Czarnym Bytom.

Dziewięcioosobowa grupa młodzików Ipponu Jarocin wzięła udział w „Mikołajkowym Turnieju Judo”, który odbył się 5 grudnia w Poznaniu.

Oto miejsca wywalczone przez jarociniaków: 38 kg - 3. Karol Kruśczak; 42 kg - 1. Krzysztof Świgoń, 3. Lechosław Wdowiak i Dawid Liske; 50 kg - 2. Sebastian Walicki, 60 kg - 1. Michał Wyrwiński. Krzysztof Świgoń i Michał Wyrwiński należeli do najlepszych zawodników turnieju, zwyciężając bezkonkurencyjnie w swoich wagach (wszystkie pojedynki przed czasem). Najlepsi trzej zawodnicy w każdej kategorii wagowej otrzymali dyplomy, medale i nagrody książkowe.

(pwt)

Gwiazdka na pływalni

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jarocinie oraz Urząd Gminy i Miasta organizują „Gwiazdkowe Zawody Pływackie” dla dzieci i młodzieży z Ziemi Jarocińskiej.

Zawody odbędą się w środę 23 grudnia (początek o godz. 10.00) na krytej pływalni MOSiR-u. Mogą w nich wziąć udział uczniowie szkół podstawowych i średnich z terenu Ziemi Jarocińskiej. Do pokonania będą dystanse od 25 do 100 metrów.

Zgłoszenia do udziału w zawodach (każdy zawodnik może wziąć udział tylko w jednej konkurencji) można składać do 21 grudnia na pływalni w godzinach otwarcia lub telefonicznie: 747-31-04. Dla pierwszych trzech zawodników w każdej konkurencji organizatorzy przygotowują nagrody, a wszyscy uczniowie szkół podstawowych zostaną obdarowani upominkami.

(pwk)

Po raz dziewiąty turniej szachowy w ZSZ nr 1

Już po raz dziewiąty z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie odbył się turniej szachowy o mistrzostwo szkoły.

W zawodach rozegranych 4 grudnia wzięło udział 30 zawodników z różnych klas i szkół. Rozegrano siedem rund systemem szwajcarskim kontrolowanym. Czołowe pięć miejsc zajęli: 1. Krzysztof Waszak (zgromadził 6 punktów w 7 pojedynkach), 2. Krzysztof Pakuła, 3. Dawid Strzykowski, 4. Sławomir Komorowski (wszyscy po 5,5 pkt), 5. Krzysztof Kaźmierczak 5 pkt.

Najlepszym pięciu zawodnikom dyrekcja szkoły wręczyła nagrody i dyplomy. Turniej po raz kolejny zorganizował Paweł Szczepaniak, a sędziował Adam Wantuch.

(pww)